

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Września r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Dzień 30 z. m. jako dzień imienia NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOŚCI, z uroczystością obchodzony był w tutejszym mieście. Zrana w kościele greko-rosyjskim, w obecności JW. Jenerała Wojennego Litewskiego Gubernatora wielu orderów Kawalera, Rzymskiego-Korsakowa, z urzędnikami wojskowymi i cywilnymi, odprawiono się nabożeństwo. Konsystujące tu woyska znajdowały się na paradyzie kościelney. W kościołach wszystkich również odprawiono się nabożeństwo i śpiewano *Te Deum*. Wszędzie lud mnogi napelniał świątynie i zanosił do Wszechmocnego modły, prosząc o długie lata dla szczęśliwie nam Panującego Najjaśniejszego Pana oraz całej Najjaśniejszej Jego Rodziny. Po nabożeństwie, Duchowieństwo różnych wyznań, urzędnicy, tudzież obywateli klas wszystkich, złożyli powinszowania JW. Jenerałowi Wojennemu Gubernatorowi. Wieczorem miasto było oświecone.

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 26 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Podczas bytności N. Cesarza Jmci Rosyjskiego w tutejszej stolicy, odprawia się obroty wojskowe, i tym końcem dwa półki włoskie mają nadejść. Hrabia *Wojna*, podpółkownik, pełnić będzie służbę szambelana i adjutanta przy boku wspomnianego Monarchy, którego orszak ma się składać z 54 osób.

Kongres rozpocznie się wprawdzie w tutejszej stolicy, a mianowicie odprawia się poprzednie obrady, lecz, jak słychać, po kilkotygodniowej bytności, oba NN. Cesarze udadzą się do *Werony*; dokąd także mają przybyć Królowie neapolitański i sardyński. Zalecono już przysposobić w *Weronie* mieszkania dla Monarchów.

Na początku października spodziewamy się tu przybycia Arcy Xiężny *Maryi Ludwiki*, Xiężny *Parmy*. Mieszkać będzie w zamku *Schönbrun*, gdzie bawi młody *Napoleon*, syn jej.

Xiążę *Salerno*, młodszy syn Króla Neapolitańskiego, wyjechał dnia 16 b. m. do N. Cesarza Jmci, bawiącego w *Persenbergu*. W październiku myśli powrócić do *Neopolu*.

Dnia 12 b. m. dało się uczuć dość mocne trzęsienie ziemi w *Laybach* w *Illiryi*, wśród pięknej pogody.

Urzędnicy austriaccy odebrali rozkaz, aby ile możności nie bywali na publicznych miejscach, kawiarniach, sklepach winnych, i szynkowniach, oraz aby się nie wdawali w żadne rozprawy o administracyi krajowej.

(z *Dostarczacza Austriackiego*). Według doniesień z *Tryestu* pod 19 sierpnia, zawinął tam tegoż dnia okręt austriacki ze *Smirny*. Znalazł on na morzu pod *Patras* flotę turecką, która w drugiego połowie przeszłego miesiąca opuściła stowisko pod *Tenedos*. Pomieniona flota ma około 80 żagli, między którymi 12 okrętów liniowych i fregat.

ANGLIA.

Londyn, dnia 20 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).Dnia 12 b. m. sprowadzono w *Edyburgu*

z wielką okazałością oznaki dostojności królewskiej z warowni tamecznej do palacu *Helyrood*, to jest: koronę, berło i miecz. Złożono je tam uroczystie d. 26 marca 1707, a potem tak o nich zapomniano, iż dopiero w roku 1818 tężniejszy Król, a naówczas Xiążę Rejent, polecił kommissyi, aby je wyszukała. Znalazła je d. 5 lutego zamknięte w wielkiej skrzyni. Są pięknie zrobione; korona złota ma na obwodzie 22 drogich kamieni i tyleż pereł orientalnych. U wierzchu jest nakształt 10 liści utrzymujących wielki brylant między 4 perłami. Z przodu jest ametyst, a w tyle perła z głóskami *J. R. V.* Miecz darował *Juliusz II* Papież Królowi *Jakobowi IV*. Podczas uroczystego teraz przenoszenia tych insygniów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Z licznych ruszowań, wystawionych po obu stronach warowni, załamało się jedno, na którym stało blisko 1000 ludzi; z tych 3 lub 4 zabiło się na miejscu, a wiele zostało pokaleczonych.

Dnia 15 b. m. odprawił Król Jmci wjazd do *Edyburga*. O godzinie 12tej południowej wysiadł w porcie *Leith*, i z licznym orszakiem udał się z wielką okazałością do *Edyburga*, gdzie przy rogatkach magistrat podał mu klucze od miasta. Oddając je Monarcha napowrót, oświadczył, iż nie mogą być w lepszych rękach jak są. Przejechał potem w pośród uszykowanego woyska przez dwie bramy tryumfalne, z których jedna miała napis w języku łacińskim *Ofelicem diem!* (O dniu szczęśliwym!) Cała droga, tudzież okna i dachy domów, były napelnione ludźmi; damy powiewały białymi chustkami, a okrzyki radośnie rozlegały się po powietrzu wśród huku dział i odgłosu dzwonów. Zaraz po przybyciu Monarchy do *Edyburga*, stawiono przed nim znakomite osoby płci obojey, potem zaś Król Jmci zasiadłszy na tronie przyjął adres powitania od magistratu i mieszkańców miasta. O godzinie 4tej w południu udał się Król Jmci prywatnym pojazdem do *Dalheith*, gdzie także z wielkimi oznakami radości był przyjętym. Wieczorem całą stolicę *Edyburg* z przyległemi okolicami wspaniale oświecono.

Dopiero d. 14 b. m. o godzinie 2giej po południu odebrał Monarcha smutną wiadomość o śmierci Margrabiego *Londonderry* (Lorda *Castle-reagh*). Znajdował się wtedy na morzu pod *Leith*. Sekretarz stanu *Peel*, podjął się donieść mu o tym nieszczęśliwym wypadku, który w taki smutek i zadumienie wprawił Króla, iż zaraz poszedł do swego gabinetu i oświadczył, iż życzyłby sobie, aby go tylko 5 lub 4 osoby otaczały, między którymi byli też Panowie *Peel* i *Melville*. Muzyka umilkła natychmiast na okręcie, Król usiadł przy swym stoliku, i własnoręcznie napisał bilety do Lorda *Liverpool* i innych znaczniejszych urzędników.

Xiążę *Wellington* powrócił d. 16 b. m. ze stałego lądu, i zaraz pojechał do domu wiejskiego zmarłego Margrabiego *Londonderry*. Gdy wysiadł w *Douvres*, lud witał go radośnemi okrzykami, dla wynurzenia uczuć swoich z powodu rozgłoszonej fałszywej wieści o zabicu jego w pojedynku.

Wczorajszej nocy sprowadzono w cichości zwłoki Margrabiego *Londonderry* z *North Cray* do dawniejszego mieszkania jego w tutejszej stolicy, a dziś o godzinie 9tej zrana odprawił się wspaniały pogrzeb. Za karawanem, do którego 6 koni zaprzężono, szło mnóstwo pojazdów podobnie

6cio konnych. W pierwszym był terażniejszy Lord *Castlereagh*, syn terażniejszego Margrabiego *Londonderry*, posła naszego przy dworze wiedeńskim, a synowiec nieboszczyka; w innych pojazdach siedzieli obecni tu ministrowie gabinetowi i przyjaciele zmarłego. Przyłączyło się oraz wiele innych pojazdów znakomitych panów i szlachty krajowej. W opactwie westminsterskiem zebrali się wszyscy zagraniczni posłowie. Po odspiewanej kancie i odprawionem nabożeństwie, spuszczone ciało do grobu i złożono je między zwłokami *Pitta* i *Foxa*, a Lord *Liverpool*, wielki kanclerz i minister skarbu, zatrzymali się nieco przy grobie i pożegnali kochanego przyjaciela. Obrządek ten odprawił się z wielką uroczystością; widać było smutek na twarzy wszystkich obecnych ludzi. Wielki kanclerz ronił łzy kilkokrotnie.

Od niejakiego już czasu utracił nieboszczyk Margrabia *Londonderry* pamięć. Na dwa tygodnie przed śmiercią swoją napisał bilet do posła francuzkiego, prosząc, aby go nazajutrz rano odwiedził. Vice-Hrabia *Chateaubriand* uczynił zadość temu życzeniu, a służący, który doniósł o przybyciu jego, oświadczył z rozkazu pana, iż Margrabia nikogo dziś nie przyjmuje. Vice-Hrabia powiedział służącemu, iż Margrabia pragnął wyrażnie, aby go odwiedził; poczem Margrabia namyślał się i posła, nie do pokoju gościennego, ale do garderoby, gdzie się sam wtedy znajdował, zaprowadzić kazał. Tam poseł przekonał się wkrótce, iż minister angielski nie uczynił tego przez jakowe ubliżenie; bardzo się jednak zdziwił, póki nareszcie śmierć Margrabiego nie wyjaśniła wszystkiego.

Margrabina *Londonderry* zaczyna nieco być weselszego humoru i słuchać usilnych przełożeń przyjaciół swoich, aby się nie poddawała zbyt czynnemu smutkowi, którym przejęta była w dniach pierwszych po śmierci męża, a który zły skutków dla niej lekać się kazał.

Słychać, iż Xiążę *Wellington*, i Lord *Clamviliam* będą wysłani na kongres do Wiednia.

Odebrane tu (w Londynie) listy ze Sztokholmu donoszą, iż Król Szwedzki uznał niepodległość nowej rzeeczypospolitej kolumbijskiej.

HISZPANJA.

Madryt, dnia 9 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Od niejakiego czasu zdrowie Królowej jest słabsze; ostatnie wypadki pogorszyły je bardziej. Za radą lekarzy, chciał Król udać się z nią do *Ildefonso*, gdzie powietrze jest zdrowsze i czystsze. Monarcha zasięgnął zdania nieustającej deputacji stanów, która oświadczyła, iż się Królowa może oddać dla poratowania zdrowia, lecz tylko sama; inni zaś członkowie rodziny królewskiej mają pozostać w stolicy. Postanowiła potém Królowa nie wyjeżdżać.

Rozchodzi się w tej chwili pogłoska, iż Pan *Calatrava* przyjął ministeryum spraw wewnętrznych pod pewnemi warunkami.

Rzucano znowu butelkami i kamieniami na żołnierzy stojących na straży pod zamkiem.

Wielki Jakużnik (Patryarcha) odebrał rozkaz, aby nie bywał u dworu.

Słychać, iż generał *Morillo* będzie dowodzą w Katalonii, a generał *Espinosa*, obeymie na jego miejscu dowództwo w Madrycie.

Z rozkazu królewskiego, milicje prowincjonalne mają być czynne, i urządzone na wzór gwardyi narodowej francuzkiej: 85,000 milicyi przyłączy się do wojska regularnego.

Hrabia *Torea Alta*, oficer sztabowy gwardyi królewskiej, który niedawno został uwięziony w *Miranda*, przybył tu pod liczną strażą. Oddano go pod dozór władzy, której polecono sądowe rozpoznanie wypadków zaszłych d. 7 lipca.

Karabinier królewski przywiozł tu listy od korpusu swego do ministra wojny. Chciano go wprowadzić z zawiązanemi oczami, lecz nato nie zezwolił, mówiąc: *Jestem pocztowym Kastylii, czykiem i nie przybywam do nieprzyjacielskiego miasta.* Wkrótce minister wyprawił go napowrót. Słychać, iż przywiezione listy obeymują

prośbę o łagodne obchodzenie się i sprawiedliwy wyrok.

WŁOCHY.

(z Gaz. Warsz.) Od granic włoskich, d. 10 sierpnia. Pan *Pouqueville* dotychczasowy konsul francuzki w *Patras*, sądząc, iż z powodu zaszłych tam odmian skończyło się urządowanie jego, opuścił to miasto zamienione w gruzy, i szczęśliwie przybył do Włoch, wraz z wielu innemi osobami z Lewantu, które wprzód musiały odbyć kwarantanę na wyspie *Zante*. Mamy od nich dokładniejszą wiadomość o stracie, jaką Grecy Turkom zadali w śmiałem przedsięwzięciu przeciwko flocie kapitana *Baszy*. Spalili okręt admirałski, dwa okręty liniowe uczynili zupełnie niezdatnemi do użycia, a dwie fregaty i 4 brygi, oprócz wielu statków przewozowych, zatopili. Uszkodzili oraz mniej więcej kilka innych okrętów wojennych, które nieprędko i z niemałym kosztem można będzie naprawić. Kapitan *Bey*, czyli Vice-Admirał objął tymczasowe dowództwo nad szczątkami floty tureckiej. Wreszcie dziwić się wypada, iż dotąd Grecy nie więcej nie działają przeciwko flocie tureckiej.

Wszystkie wyspy na morzu egleyjskiem połączyły się z *Idryą*, *Ipsarą* i *Spezą*, i w zawartych układach obowiązały się dostawić stosowną liczbę okrętów i ludzi.

Do *Liwny* zawinął okręt raguzański z *Preweży*. Kapitan jego mówił niedawno z generałem *Normann*, i dał mu słowo honoru, iż za przybyciem swoim do Włoch ogłosi, że wspomniany generał i wszyscy jego towarzysze broni są bardzo kontenci z postępowania greków z nimi, a wszystko, co o tém narodzie złego rozgłoszono, pochodzi od nieszczerych ludzi, którzy dla tego tylko udali się do Grecyi, aby tam prędko los sobie zrobili.

Dnia 14—Wychodząca w *Smirnie* gazeta pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, donosi, iż Grecy dotrzymali wszystkich warunków kapitłacyi *Aten*. Powstała wprawdzie kłótnia między ludem a muzułmanami, w której kilku Turkow życie utraciło, lecz winowayców schwytano; a rząd chciał ich nawet kazać rozstrzelać. Grecy zatopili własny swój okręt, zato, iż się odważył przetrząsać okręt mający banderę francuzką.

Okręt, który dnia 22 czerwca wypłynął z *Tessaloniki* przywiozł wiadomość, iż tameczny *Basza* kazał zamordować konsula duńskiego i poddanego austriackiego nazwiskiem *Zuno*, a majątek jego zabrał; przywłaszczył sobie oraz 50 pak, należących do rodzin greckich, a powierzonych zabitego. Małżonka konsula uciekła. Po odebranej wiadomości o śmierci konsula, brat jego udał się do Cesarza Jmci austriackiego, z prośbą o zacięcie ukarania *Baszy* mordercy. (Jest to zapewne ten sam *Basza*, którego z rozkazu Porty uduszono.)

List pisany z *Ankony* pod dniem 2 sierpnia donosi, iż po klęsce, która spotkała flotę kapitana *Baszy*, wycięto wszystkich mieszańców 17 wsi mastykowych, których było 40,000. Spalono żywcem 200 dzieci niemających jeszcze lat 5; 700 dziewcząt zapędzono na okręty dla sprzedania ich na targach. Ludzi zdatnych do broni zastrelono, powieszono, lub ścięto; xięży szarpano obcęgami i bito różgami, a nareszcie zabijano. Żaden z nich nie chciał ocalić życia przez wyznanie się religii chrześcijańskiej.

FRANCYA.

Paryż, dnia 21 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Dzisiejszy *Monitor* donosi, iż Zjednoczone Stany północney Ameryki zawarły traktat z grekami.

Kanclerz i minister sprawiedliwości *Peyronnet*, minister spraw wewnętrznych *Corbieres* i minister skarbu *Villele*, otrzymali od Króla Jmci dostojność hrabiowską, z prawem swemi potomkami w linii prostej.

Ministrowie nasi są w przykrém położeniu. Oprócz Pana *Blacas*, który wkrótce ma przybyć, powraca także Pan *Hyde de Neuville* z północney

Ameryki, a Pan Chateaubriand otrzymał pozwolenie udania się z Londynu do Paryża. Jest to (pisze gazeta berlińska) straszny tryumwirat przeciwko teraźniejszemu ministrom. Pan Blacas ma łaskę u Króla; został mianowany Wielkim Łowczym, który to urząd zmarły Xiążę Richelieu piastował. Pan Chateaubriand oświadczył myśli swoje przeciwko ministrom w dwóch mowach, które Xiążę Fitzjames miał w izbie parów, a przyjaciele jego twierdzą, iż dla bolu oczu, z powodu klimatu w Londynie, wypadła mu powrócić do oczyszczny. Z zadziwieniem czytano w gazecie codziennej (*Quotidienne*) z dnia 10 b. m. artykuł, który powszechnie przypisują Panu Villele i który tchnie umiarkowanym duchem konstytucyjnym, żądając, iż minister ten odmieni swój sposób myślenia.

Oba synowie generała Bertona udali się w Poiriers do generała de Maraltie z prośbą, aby mogli widzieć nieszczęśliwego oycę. Pozwalał na to pod warunkiem, aby oycę skłonili do objaśnienia episku. Nie przystali na taki wniosek młodzieńcy. Pojechali do Paryża i poszli do ministra wojny, który ich lepiej przyjął, mówiąc do nich otwarcie tonem dawnego żołnierza: No, moi biedni Bertoniowie! Jesteście bardzo smutni i nieszczęśliwi. Abym was nieco pocieszył, daję wam zapewnienie, iż nie utracicie stopni swoich. Występek oycę waszego jest tylko osobistym.

Generał Lacroix w Strasburgu ogłosił rozkazem dziennym, iż oficer artylerji Peugnot z powodu szczerych swoich wyznań otrzymał pozwolenie oddalenia się z Francji. Teraz wspomniany oficer oświadcza, iż nie nie wyznał, pomimo używanych środków, aby prosił o karę wygnania z kraju; domaga się więc, aby generał odwołał to, co ogłosił, a inaczey zaskarży go do sądu.

Hrabia piemontski Santa Rosa użala się, iż wbrew woli swojej jest zatrzymany we Francji, a teraz bawi w Alençon, i że pragnął tylko pasportu, aby się udał do Anglii.

Cugnet de Montarlot, byłty komisarz wojenny, oskarżony o knowanie spisku, został skazany zaocznie w Pau na dożetnie wygnanie z kraju.

W Paimbeuf zaszła kłótnia między kilku żołnierzami morskimi a szwajcarami będącymi na osadzie. Żandarmerji zaprowadzili nawińnięszego żołnierza do Nantes, a oddział szwajcarów posłano do Paimbeuf.

Dzienniki tutejsze są napełnione sprawami i oskarżeniami z powodu wykroczeń przeciwko wolności druku, obraźliwych wyrazów przeciw ministrom i t. d.

Grad, powódź, a zwłaszcza mnóstwo myszy polnych, zrządziły od 4 miesięcy blisko 12 milionów franków szkody w departamencie Niższego Renu. W samym okręgu Zabera złapano półtora miliona tych szkodliwych zwierząt, a przeszło drugie tyle zabito.

Nad granicą hiszpańską, gdzie wojsko nasze kordon zdrowia rozciągnęło, taki panuje niedostatek wody, iż ją żołnierzom na porcyce rozdają.

Wynaleziono tu sposób litografowania obrazów na płótnie i robienia stali w lepszym gatunku, niż jest angielska.

Dnia 17 — Dnia 25 b. m. w rocznicę imienin królewskich, postawiony będzie posąg Ludwika XIV na placu zwycięstwa.

Izba parów przyjęła na wczorajszej sessyi projekt do prawa skarbowego, czyli budżetu.

Stychać, iż po skończonym posiedzeniu izb, ministrowie przywrócą cenzurę, aby wolność druku nie miała wpływu na przyszłe wybory deputowanych. Mówią także, iż się w cichości przysposabia bardzo ważne urządzenie.

Dnia 30 z. m. umknęło z więzienia tutejszego Montaigu, dwóch wojskowych, należących do spisku w Saumur i już osadzonych. Cała policja była w ruchu; nie schwytano atoli zbiegłych. Dopiero we dwa dni dowiedziano się o ich ucieczce.

Vice-Hrabia Chateaubriand podał do Dziennika Rozpraw następujące uwagi o zmarłym margrabiu Londonderry: „Śmierć margrabiego Londonderry w chwili, kiedy się wybierał na kongres

pięciu wielkich Mocarstw, należy do niespodziewanych wypadków, któremi Opatrzność psuje zamysły ludzkie. Strata tego męża byłaby dotkliwą w każdym czasie; lecz przed samem rozpoczęciem wielkich europejskich obrad, jest ciosem, który bieg interesów wstrzymać może. Dyplomatyczna roztropność i biegłość tego doświadczonego ministra nie są jedynymi przymiotami, czyniącymi niewyrachowane skutki utraty jego. Namienić jednak wypada, iż margrabia Londonderry był osobie szacowanym i lubionym od najsławniejszych Monarchów europejskich, którzy go zupełną swoją ufnością zaszczycał. Tym sposobem minister ten miał niejako dar zniewalania i jednoczenia, i był pośrednikiem między wszystkimi Dworami, zwłaszcza, gdy się Monarchowie osobie zjechali. Był Nestorem i Ulisem kongresów; a łagodną mową dzielnie popierał delikatne swoje wnioski. Czyliż po takiej stracie można się spodziewać prędkich i stanowczych skutków kongressu? Stały ląd ma wielkich ministrów i mądrych Monarchów; lecz gdzież się znajdzie nowy pośrednik do interesów Mocarstw, które nie mogą być zupełnie jednakowe? Ktoż ma razem tyle osobistych zdolności obok takiej biegłości w polityce? Ktoż będzie reprezentantem Anglii, której wpływowi sama tylko Rosja wyrównać może? Ktoż się podeytnie bronić postanowień kongressu w Senacie Wielkiej Brytanii? Śmierć jednego z pierwszych członków ministerium sprawi mocne wrażenie w Anglii. Nie zmieni atoli ministerium tak dalece, jakby sobie niektóre osoby życzyły. Dość jest przypomnieć, iż Lord Liverpool i Pan Peel kierują wydziałem spraw wewnętrznych, iż Pan Canning nie oddalił się jeszcze z Anglii, iż margrabia Wellesley, brat Xiążęcia Wellingtona, jest jeszcze vice-królem Irlandyi, słowem, iż ministerium mieści w sobie bardzo zdolnych mężów. Król byłby zapewne powrócił do Londynu, gdyby przed wypłynieniem na morze, mógł się dowiedzieć o śmierci margrabiego Londonderry. Gazety które d. 12 sierpnia rano wyszły w Londynie, i nie mogły jeszcze domieść o śmierci ministra, piszą, iż Monarcha w sobotę wieczorem stał na kotwicy w Nore przy ujściu Tamizy, z powodu wezbrania morza. Lecz nazajutrz o godzinie 8mej rano popłynął na morze. Stając się więc w Edyburgu, odbierze zapewne wiadomość, która go w głębokim smutku pogrąży.

W roku 1805 a zatem przed 17 laty, furman Duprad ożenił się z Micheliną Petit. Z tego małżeństwa urodziło się już 21 dzieci, lecz tylko 11 żyje. Oyciec ma dopiero 39 lat, a matka 36.

Listy z Pampeluny pod d. 7 b. m. donoszą, iż wojsko wiary, mające 2000 ludzi, stoczyło tego dnia bitwę z wojskiem konstytucyjnym, przez połowę mniejszemu, i poraziło je, poczem Quesada byłby wszedł do Pampeluny, gdyby miał 400 jazdy.

T U R C Y A.

Dostrzegacz Austriacki z dnia 29 sierpnia zawiera następujące wiadomości z Konstantynopola pod dniem 10 sierpnia:

„Dnia 8 t. m. Patriarcha grecki zszedł z tego świata po długiej i dręczącej chorobie (z wodney puchliny). Obchód pogrzebowy odbył się dziś z wielkim porządkiem i godnością przy licznym zgromadzeniu greków. Wprzód jeszcze, podług dawnego obyczaju, ciało jego wystawione było na patriarchalnym tronie w kościele katedralnym, dokąd się więcej 8000 ludzi udało, dla ucałowania rąk i stóp zmarłego swojego naczelnika duchownego. Jeszcze tegoż wieczora wydała Porta pozwolenie na przystąpienie do wyboru nowego Patriarchy; razem też wypuszczono na wolność sześciu biskupów, którzy od dawnego czasu, jako zakładnicy, mieli mieszkanie w seraju. Porta kazała oświadczyć Synodowi, że chociażby wybór padł i na któregoś z tych sześciu biskupów, zawsze potwierdzonym zostanie, byleby tylko kandydat łączył w sobie pięć następujących przymiotów: doświadczenie, rozsądek, zdolność, naukę i wierność dla rządu. Poczem odczytano w Syno-

dzie imiona 63 biskupów, z których 5 na kandydatów podano. Wybor uskutecznił został przez reprezentantów gminy greckiej w Konstantynopolu (przyczem 600 osób głosowało), i padł w rzeczy samej na jednego z sześciu pomienionych biskupów, to jest na biskupa Kalcedonii, który był dawniej biskupem smirneńskim. Synod potwierdził natychmiast takowy wybór, i spodziewają się, że toż samo i Sultán uczyni, i że nowy Patryarcha jutro Kaftan otrzyma.

„Zmarły Patryarcha, kilka dni przed zgonem napisał w ezulach wyrażach list do Sultana, polecając lasce jego los gminy greckiej, a mianowicie prosił o uwolnienie od uciążliwego podatku, który greccy mieszkający w stolicy (równie jak Ormianie i Żydzi) co miesiąc do arsenału wnosili musieli. Sultán przyjął łaskawie ten list, i jeszcze przed śmiercią Patryarchy wyszedł firman uwalniający od tego podatku.

„Dnia 1 t. m. nowi Hospodarowie Wołoszczyzny i Multan, ze zwyczajną okazałością, i niegdzieindziej atoli jak wewnątrz seraju, zaszczytni zostali kaftanami honorowemi; a nazajutrz złożyli im urzędnicy seraju inne znaki ich dostojności, jako to: *Kukę* (mitrę xiażęcą), buńczuki i t. d. Wreszcie nie przedczy się okazać mają w ozdobach xiażęcych, aż za przybyciem swoim do Sylistryi. Tymczasem każdy z tych Xiażąt ma jeszcze mieć przy sobie, dla utrzymania porządku, 1050 ludzi wojska; jednakże mocnem jest postanowieniem Porty nie utrzymywać na przyszłość, jak było i dawniej, żadnego żołnierza tureckiego w Xieztwach.

„Wiadomość o posuwaniu się wielu korpusów tureckich przez Tessalią i Liwadyą ku Morei, zupełnie się potwierdza. Nietylko Churszyd Basza, ale i Basza Saloniiki, który nie miał się już czego obawiać w Macedonii, znajdował się w marszu przez Larissę i Zeitun do Liwadyi, i był to zapewne należący do jego wojska korpus, który się od Negrepontu ku Tebom i Atenom był posunął. Atoli na tem ograniczają się wszystkie wiadomości, jakie tu dotąd są wiadome, o działaniach wojennych w tamecznych okolicach. Nie wiadomą jest ani prawdziwa siła stron walczących, ani ich położenie, ani też wypadki zaszłych między niemi poszczególnych utarczek. Jesliby w pierwszych tygodniach lipca przyszło było do ważnej bitwy, czy to z korzyścią Turków czy powstańców, tedy zaledwo jest podobnem, ażeby ta wiadomość jaka ztamtąd nie nadeszła. Wszakże żadno z tutejszych poselstw, lub jaki znaczniejszy dom handlowy, nie otrzymały żadnej podobnej wiadomości (*).

„O połączonych flotach tureckich (które mają się składać ze 120 żagli i mieć 20,000 wojska lądowego) wiadomo już z pewnością, że te, nie zatrzymując się przy żadnej wyspie na Archipelagu, wzięły kierunek ku Morei, gdzie mają wspierać działania lądowe. W krótkim więc czasie musi przywędź do stanowych wypadków, o których wolno każdemu trzymać się swoich domysłów nadziei i obawy, póki ich pewne fakta nie potwierdzą lub nie zbiją.

(*) Krążące w wielu gazetach niemieckich wiadomości z *Semlina*, *Bitoglii* i t. d. o zaszłej jakoby d. 8 a podług innych d. 14 lipca wielkiej bitwie, w której Churszyd Basza prawie całe wojsko swe miał utracić, zasługują tem samem już na mało wiary, że podług wiadomości tych dowodzić mieli grekom trzej generałowie, *Ypsylanti*, *Normann* i *Bozzari*, z których żaden niełatwo się mógł znajdować między Zeitun i Salona. Albowiem *Ypsylanti* objął na miejscu *Maurokordata* prezydencją w senacie (który z *Koryntu* do *Argos* przeniesiono); *Normann* zaś i *Bozzari* byli w tymże czasie, jakśmy już donosili, zajęci trudną rozprawą pod *Arta* w Albanii południowej. (*Nota Dostrzegacza Austriack.*)

„Wiadomość o zamordowaniu większej połowy załogi tureckiej zamku ateńskiego, nie ulega już żadnej wątpliwości: potwierdzają to doniesienia urzędowe. Kapitulacya zawartą była w domu konsula austriackiego, Pana *Cropius*, i przez niego i przez konsula francuzkiego, Pana *Tauvel*, jako świadków, podpisaną została. 1200 Turków, z całym ruchomym majątkiem, miało otrzymać wolne wyście, i dozwolono im albo pozostać w Atenach, albo na cudzoziemskich okrętach udać się do Azji. Konsulowie austriaccy, francuzcy i szwedzcy, jakby przewidując nowe okropności, domagali się od wszystkich agentów dworów swoich na Archipelagu, a żeby jak najsprędzej przesłane były statki do Aten, dla przewiezienia rozkwatrowanych tymczasowie w mieście Turków. Ale nim się to uskutecznić mogło, rozeszła się d. 11 lipca wiadomość, że 7 do 8 tysięcy Turków osadzono *Teby*, a 15,000 innych posuwa się z *Negrepontu* ku *Atenom*; i natychmiast 800 jeńców zostało okrutnie życia pozbawionych. Pozostałych 400 schroniło się w domach różnych konsułów, równie jednakże zagrożeni byli niechybną śmiercią, gdyby szczęściem nie zawinęły do portu ateńskiego dwie korwety francuzkie, *Estafette* i *Active*, których dowódcy, pp. *Argous* i *Reverseaux*, z wielkiem niebezpieczeństwem osobistém i z prawdziwie bohaterską odwagą uwolnili owych 400 Turków z rąk rozjątrzonych prześladowców. Obie korwety zawinęły dnia 25 lipca do Smirny.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Lisbona*, d. 10 lipca. Dnia 2 b. m. 250 ludzi z 24go pólku liniowego, stojących w koszarach w cytadelli, postanowiło wyjść do miasta, i zaburzyć spokojność publiczną. Jeden sierżant i 4 żołnierzy, którzy byli na straży przy bramie twierdzy, nie chcieli ich puścić. Sierżant zaczął do nich mówić, i wystawił im, jak zamiar ich jest zbrodniczy; czém odwiódł ich od tego przedsięwzięcia, a nawet tyle dokazał, iż do koszar spokojnie powrócili. Niechętni chcieli namówić jednego z officerów 16go pólku, aby im przewodniczył; lecz ten nie tylko odmówił, ale nawet naczelników spisku do rządu oskarżył; w skutku czego 8 ludzi uwięziono i we 48 godzinach osadzono na galery.

Stany nasze trudnią się ciągle układami handlowemi między Brezylją a Portugalią.

Zajmują się teraz urządzeniem siesownego dla Portugalii wojska. Każdy ubiega się, aby się pieniędzmi do tego przyłożył; urzędnicy zaś i wojskowi część, a inni, całą swą płacę na to poświęcili. Słychać o bardzo ważnych układach z Hiszpaniją.

Dnia 24. Na sessyach Stanów obradowano względem dodatkowych artykułów konstytucyi, i pierwszą ich część o dwóch osobnych kongressach w Portugalii i Brezylji, oraz o powszechnym kongresie w *Lisbonie*, odrzucono. Przeczytano oraz notę posła hiszpańskiego, w której się domaga wydania, kilku zbiegłych osób narodu swego. Wspomnianą notę odesłano do Kommissyi dyplomatycznej. Z powodu braku pieniędzy w skarbie, postanowiły Stany zaciągnąć pożyczkę; lecz jeszcze się nie zgodziły na jej ilość i warunki.

Zapisy na utworzenie banku narodowego nie dochodzą jeszcze zamierzonej ilości; wszakże ofiarowane summy są dostateczne do rozpoczęcia działań. Mianowano już urzędników banku, który jak słychać, ma być utworzony za kilka miesięcy.

Dnia 30. Stany tutejsze zakończyły obrady względem zaprowadzenia konstytucyi, i wydały uchwałę obejmującą 58 artykułów, a tyjącą się wyboru deputowanych na przyszłe posiedzenie, które się zacznie d. 1 grudnia. Trudnią się teraz stany dodatkowymi artykułami konstytucyi dla Brezylji. Wielka odległość tego kraju, rozciągłość jego, przykład osad hiszpańskich, oraz liczne nadzwyczajne i krytyczne okoliczności, stawia kongres tutejszy w przykrém położeniu.

Wilno dnia 1 Września Roku 1822 r. s.

O b w i e s z c z e n i e.

1 Od Grodzieńskiej Skarbowey Izby ogłasza się osobom znajdującym się w niżej położoney tabelli, o mających dla nich się wydać Naywyżey przeznaczonych pensy, i że dla jawienia się w celu odebrania onych lub dla przysyłania w tém celu prawnie umocowanych, na mocy Ukazow Rządzącego Senatu 13go 8bra 1781, 24 julii 1783 i 25 maja 1806 roku, naznacza się termin jeden rok, licząc od teraźniejszego miesiąca września, po upłynieniu którego, pensye niejawiających się do ich odebrania, będą podane do wymazania.

Kaznaczey Gubernski Jan Zacha.

Stołanaczelnik Hryniewicz.

Tabella Pensyonerow ułożona w Grodzieńskiej Skarbowey Izbie z wyrażeniem ile komu poszczególnie i za jaki czas liczy się w nieopłacie naznaczoney podług rozporządzenia Naymilościwiej nadaney Pensyi.

Nazwiska Pensyonerow i za jaki czas naznaczone pensye.	Pensya roczna podług rozrządzenia naznaczone.	Ile się oney li- czy w nieopla- cie.	Dla jakiej przyczyny liczy się w nieopłacie.	Pod jaką da- waniem liczy się w pensyi koń- czy się?
	Ruble	Kop.	Ruble	Kop.
Wdowa byłego pocztyliona połockiey pocztowey kantory Jermolaja Piotrowa połowicznego pen- syonu od 1go stycznia 1813 do 1go stycznia 1823 r. srebrem	19	80	198	—
Wdowa Alexandra Horodecka za tenże sam czas srebrem	44	55	445	50
<i>Którzy zostawali w wojskach.</i>				
Grodzieńskiego garnizonnego batalionu kapitan Bohdanow z 1go stycznia 1820 po dzień 1 sty- cznia 1823 roku assygnatami	341	55	1024	65
Kapitan Hohan z 1 stycznia 1815 po 1 stycznia 1823 roku assygnatami	168	30	1346	40
Oczakowskiego garnizonnego batalionu porucznik Zakrzewski 2gi z 1 stycznia 1813, po 1 stycz- nia 1823 roku assygnatami	198	—	1980	—
Kałużskiego piechotnego półku porucznik Narbut 2gi z 1 stycznia 1818 po 1 stycznia 1823 roku ass.	198	—	990	—
Wdowa porucznikowa Saweljew z 1 septembra 1815 po dzień 1 stycznia 1823 roku assygn.	234	63	1720	62
Wdowa jenerał majorowa Kronmonowa od 1 stycz- nia 1813 do 1 stycznia 1823 roku assygnatami	445	50	4455	—
Wdowa majorowa Kuchinowa z 1 stycznia 1820 po 1 stycznia 1823 assygnatami	429	66	1288	98
Kjumenehorodskiego garnizonnego batalionu podo- ficera Ustinowa córka Anna z 1 stycznia 1813 po 1 stycznia 1823 assygn.	3	—	30	—
Gruzińskiego grenadyerskiego półku podoficer Ni- konor Sokolink za tenże sam czas assygnatami	13	58	135	80
<i>Zolnierze półkow.</i>				
Tegoż półku Maciey Jermianuk za tenże sam czas assygnatami	9	90	99	—
Kaporskiego Muszkaterskiego półku Bazyli Ku- nasz za tenże sam czas assygn.	9	40½	94	5
Czernigowskiego Muszkaterskiego półku Symon Mirantowicz za tenże sam czas assygn.	9	90	99	—
Staroinhermołandakiego Muszkatersk. półku Iwan Fiedorow od 1 stycz. 1813 do 1 stycz. 1823r. ass.	9	40½	94	5
4go jegierskiego półku Paweł Pankratiew za tenże sam czas assygn.	9	40½	94	5
Smoleńskiego artylerzyskiego garnizonu Hotłanher Fiedor Budak z 1 stycznia 1815, po 1 stycznia 1823 roku assygn.	9	40½	75	24
Pskowskiego Muszkaterskiego półku Jakób Du- szew z 1 stycznia 1813, po 1 stycznia 1823 roku assygnatami	9	40½	94	5
Iziumskiego Huzarskiego półku Herasim Miniukin za tenże sam czas assygn.	11	88	118	80
Ryżskiey Inwalidney rotty Antoni Opiekun za ten- że sam czas assygn.	7	32½	73	25
<i>Towarzysze.</i>				
Litewskiego ułańskiego półku Jerzy Szalkowski od 1 stycznia 1818 do 1 stycznia 1823 roku assygn.	13	96½	69	82½
Piotr Woyciechowicz z 1go stycznia 1819 po 1 sty- cznia 1823 roku assygn.	27	93½	111	73
Krzysztof Szymanowski za tenże sam czas assygn.	27	93½	111	73
<i>Szeregowi.</i>				
Gabriel Hryniewicz od 1go stycznia 1818 do 1go stycznia 1823 roku assygn.	9	40½	47	2½
Uczeń siedlarski Fiedor Hornowski za tenże sam czas assygn.	11	28	56	40

Dla wiadomości miejsca przebywania i dla nieważenia się do ich odebrania.

Do jakiej daty wymienionym pensyonerom ukończone dawanie oznaczoney pensyi, w pierwszym paragrafie objaśniono

Kaznaczey Gubernski Jan Zacha.

Stołanaczelnik Hryniewicz.

Sąd Exdywizorski.

1. Skutkiem remisy Miń. Gł. Sądu w rok idącym miesiąca marca 28 dnia zapadły, Taxę i Exdywizyą dóbr Korolewiczewicz w powiecie Ihumenskim sytuowanych do JWW. Michała podkomorzego, Hektora półkownika Karola Sędziego i Postumiusza Prószyńskich za antecesorские i wspólne ich długi determinujące, Sąd Taxatorsko Exdywizorski na dniu 5 junii do Korolewiczewicz zebrałszy się czynności pierwszego terminu załatwił, a na powtórny zjazd dzień 22 nowembra roku bieżącego przeznaczywszy, wywa wszystkich kredytorów i pretensorów aby na pomieniony termin dla udowodnienia swoich należności pod utratą onych jawili się. Datt roku 1822 miesiąca junii 7 dnia.

Stanisław Świętorzecki Sędzia Ziemski Wileński Prezydujący Exdywizor.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski massy JW. Johanny Horainówny Podkom. od dnia 24 augusta w dobrach Poleszy zebrany, z powodu obustronnych, życzeń za przedłużeniem terminu namowy dla załatwienia wzajemnej odpowiedzi; termin także namowy w dniu 4 następującego miesiąca septembra pod warunkiem nischybney amissyi na niestawiających przeznaczył, i o tém po raz ostatni wszystkim kredytorów i pretensorów do massy stosunki mających zawiadamia. Wileński Ziemski Sędzia Prezydujący Alojzy Jasieński. Sędzia Ziemski Powiatu Trockiego Franciszek Kleczkowski. Prezydent Grodzki Trocki Wincenty Elsner.

U w i a d o m i e n i e.

1. Preys Kurant rozmaitych cebulek kwiatowych, znajdujących się do sprzedania w Rydze u JPana Zigra, jakoteż i JPana Wagnera, rozdaje się amatorom bezpłatnie w Wilnie w magazynie JPana Józefa Kopscha, u którego na one, równie jakoteż i na rozmaite nasiona lub krzewy, komisja się przysmują, a za których prędkie i rzetelne uskuteczenie się ręczy.

Nowy transport rozmaitych Nót muzycznych przywieziono do magazynu Józefa Kopscha.

Merynosy do sprzedania.

1. Podaje się do wiadomości, iż w folwarku Górach pod miastem Wilnem położonych, są przypędzone z dóbr Doaspody z Królestwa Polskiego, JW. Ludwika Hrabiego Paca Jenerała i Kawalera, do sprzedania najwyborniejszego gatunku owce Merynosy, jako to; barany i maciory do zaprowadzenia trzody zdadne, a oraz skopy, nabydż onych można w każdym czasie, za bardzo umiarkowaną cenę ogółem, lub częściami, ktoby więc życzył widzieć one i ocenie ostatecznej zapewnić się, a oraz o kupno tychże ułożyć się, zechce zgłosić się do JP. Walentego Janowskiego murgrabiego, mieszkającego w pałacu JW. Hrabiego Paca, przy Wielkiej Ulicy Zamkowej Wileńskiej w końcu placu ratuszowego.

3. Magistratura Powszechny Opieki Gubernii Litewsko-Wileńskiej mając w swém za-wiadywaniu część domu niegdyś JW. Podkomorzego Wollowicza w Wilnie na ulicy Zamkowej pod N. 138 między jego kredytorów przez Sąd Exdywizorski czasowie rozdzielonego, w rzędzie których i W. Antoni Prozor Wojewodzie ma sobie wydzieloną część na drugim piętrze od ulicy 3 pokoje i garderobkę, na dole od podwórza kuchnia, skład i stancya ze sklepionymi murowanymi, sklep ziemny ze wschodami murowanymi i sklepionymi, magazynem i stajnią podobnie ze sklepionymi, co wszystko jest oddanem pod załóg przez W. Prozora za pożyczoną w magistraturze sumę, jakowe pokoje z dal-

szemi przynależnościami wygodami Magistratury Powszechny Opieki od dnia 29 września następnego, 1822 roku wypuszcza przez publiczną licytacją w dniach 1, 4, i ostatnim 7 września w arędę. Zyczący takowe mieszkania zaarędować zechcą jawić się na te terminy do Magistratury Powszechny Opieki. Roku 1822 mca sierpnia 24 dnia. Członek Magistratury Powszechny Opieki, Józef Puzyna Assessor Sądu Głównego. Sekretarz Pietraszewski.

O g ł o s z e n i e.

2. Od Wileńskiej składowej Tamożni przez niniejsze ogłasza się, iż w trzech różnych terminach, a mianowicie: 28 augusta, 1 septembra i ostatnim, 5 septembra, będzie się w niej przedawał przez publiczną licytacją skonfiskowany arak w 15tu ankarach, z których w 7miu beczułkach po pół ankara, a w ósmiu beczułkach po trzy ćwierci ankara, mocy 8, 9, i 11 $\frac{1}{2}$ stopni. Wilno dnia 25 augusta 1822 roku. Członek Pietrowski. Za Sekretarza Radca tytularny Multiański.

Cena produktów na ryrkach wileńskich.

Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.

		Dni Targowe			
		Sierpień			
		Piątek dnia 25			
		sre- brem	ass- gnat.		
		rubie	kop.	rubie	kop.
Beczka litewska mająca garcy 144.	Zyta suchego	-	-	-	-
	— surowego	11	50	46	-
	Pszeniцы ozimey	11	-	44	-
	— jarey	-	-	-	-
	Jęczmienia	7	-	28	-
	Owsa	4	-	16	-
	Gryki	-	-	-	-
	Grochu	-	-	-	-
	Bobu	-	-	-	-
	Siemienia lnianego	-	-	-	-
	— konopnego	-	-	-	-
	Krup jęczmiennych	13	5	32	20
	— owsianych	18	50	74	-
	— gryczanych	37	98	151	92
Pud Rosyjski.	Łoju wołowego surowego	2	-	8	-
	— — — topionego	4	-	16	-
	Miodu przasn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	-
	Świec woskowych białych	25	-	100	-
	— — — — żółtych	21	25	85	-
	— łojowych przywożnych	4	80	19	20
	— — — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarnego lnu	-	-	-	-
	— — — — pieńki	-	-	-	-
	Siana murożnego	-	15	-	60
	— błotnego	-	10	-	40
	Faska masła 6 garcowa	4	-	16	-
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	7	50	30	-
Od 20 sierpnia do 27	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego	6	60	26	40
	Ptastwa po parze indyków	-	-	-	-
	— — — — kur	-	30	1	20
	— — — — gęsi	-	60	2	40
	— — — — kaczek	-	45	1	80
	Chleba razowego funt 1	-	14	-	6
	— — — — pyłowego przedn.	-	4	-	16
	Mięsa funt 1	-	3	-	12
	Wódki garniec 1	-	64	2	56